

---

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN – POLONIA

VOL. XLIII

SECTIO G

1996

---

Wydział Prawa i Administracji UMCS

MIECZYŚLAW SAWCZUK

*Laudatio o Marcelu Stormem*\*

---

Laudatio de Marcel Storme

**Magnificencjo!**

**Wysoki Senacie!**

**Panie i Panowie!**

Określenie osobowości oraz dzieła profesora Marcela Stormego należy do zadań niełatwych, a jednocześnie nadzwyczaj delikatnych.

Marcel Storme po ukończeniu szkoły średniej w Kolegium Jezuitów, podobnego typu do jakiego uczęszczał B. Pascal, zachęcony przez matkę, podjął studia prawnicze i postgradualne w Paryżu i Londynie. W tym czasie był uczniem takich znakomitości prawa belgijskiego, jak:

a) F. I. Ganshofa – specjalisty w zakresie historii prawa,

b) A. Kluyskensa – wielkiego cywilisty, pod którego kierunkiem pracował, zanim stał się uczniem profesora,

c) J. Spanoche'a, pod którego kierunkiem napisał rozprawę (475 stron, Gandawa 1962 – wymóg przyjęcia do grona nauczających na poziomie szkolnictwa wyższego) poświęconą kwestii, na kim spoczywa ciężar dowodu wg prawa prywatnego belgijskiego.

Teza tej pracy jest następująca: ciężar dowodu należy określić na podstawie reguły prawa w sensie przedmiotowym, na którą strony powołują się celem wyedukowania z niej konsekwencji prawnych im odpowiadających; każda ze

---

\* W dniu 20 XII 1995 r. odbyła się w UMCS uroczysta promocja doktoratu *honoris causa* prof. Marcela Stormego.

stron winna powoływać się na okoliczności faktyczne oraz udowodnić ich zaistnienie; winna powołać się na takie okoliczności faktyczne, jakich wymaga powołana przez nią norma (reguła) prawa.

Jednakże w poszukiwaniu prawdy materialnej dla złagodzenia zasad dotyczących ciężaru dowodu sędziego oraz strony powinny współpracować ze sobą; prawodawca natomiast winien czuwać, by postępowanie dowodowe w zakresie faktów warunkujących stosowanie normy (reguły) prawa było względnie proste. Na marginesie dodam, że właśnie w tym kierunku poszedł mój doktor – Adam Stefaniak – w swej rozprawie doktorskiej *Ciężar dowodu* i uzyskał światowy rozgłos (cytują go takie sławy, jak: M. Cappelletti, M. Taruffo, J. Wróblewski).

Idee bronione przez Marcela Stormego w tej rozprawie dadzą o sobie znać w pracach nad belgijskim kodeksem sądowym z r. 1967. W sprawozdaniu poświęconym belgijskiej reformie sądowej Komisarz królewski Charles van Reepingen napisał: „art. 871 (kodeksu sądowego) głosi zasadę obowiązkowej współpracy stron w postępowaniu dowodowym. Odtąd żadna strona biorąca udział w postępowaniu dowodowym nie będzie mogła pogрузić się w milczeniu oraz powstrzymać się od zabrania głosu pod pretekstem, że ciężar dowodu spoczywa na przeciwniku, o ile dysponuje ona elementami dowodu, na które przeciwnik mógłby, z pożytkiem dla siebie, powołać się. Przeciwnie musi ona pomagać swojemu przeciwnikowi; wszak obie strony znajdują się w stanie wzajemnej lojalności w obrębie zbierania dowodów, kontrolowanej przez sędziego” (Bruylant 1967, s. 442).

Otóż powoławszy regułę, wg której „każda ze stron ma obowiązek dostarczenia dowodu co do faktów, na które się powołuje” (art. 870), art. 871 belgijskiego kodeksu sądowego doprecyzowuje: „Sędzia może jednak nakazać każdej ze stron sporu dostarczyć elementy dowodu, którymi ona dysponuje”. Te rozwiązania zaliczane dziś do najnowocześniejszych – jak się wydaje – znajdują odzwierciedlenie w doktrynie niemieckiej (R. Stürmer, R. Peters i przede wszystkim P. Schlosser). Akcentują one wzajemne obowiązki pomiędzy uprawnionym (wierzycielem) a zobowiązanym, wynikające wprost z przepisów prawa materialnego (BGB). Ci teoretycy przenoszą je na teren prawa prywatnego sądowego. Także tą drogą powinno się kroczyć ku nowoczesności prawa sądowego prywatnego.

Istnieje jednak droga francuska Henryka Motulsky'ego, pochodzącego z pogranicza polsko-białoruskiego (Podlasie), również nowoczesna. Nasza polska droga przebiega – jak się wydaje – pośrodku, pomiędzy tymi dwoma.

W roku 1963 Marcel Storme został mianowany profesorem na wydziale uniwersyteckim St. Ignace w Anvers; a od r. 1960 był profesorem prawa sądowego na Uniwersytecie Królewskim w Gandawie. Jego kwalifikacje adwokata i członka Rady Adwokackiej w Gandawie oraz jego troska, by nie odrywać prawoznawstwa

od rzeczywistości życia społecznego – zgodnie z ideą Rene Demogue, iż prawo nie wywodzi się z potrzeb czysto duchowych, lecz jest tworzone dla potrzeb życia społecznego – szczególnie predestynowały go do nauczania prawa sądowego. W związku tym prof. Storme zadał sobie trud, by udowodnić w pracy *Proces jako zwierciadło społeczeństwa (Het proces: als in een spiegel)*, że prawo sądowe (ustrój sądów i procedura cywilna) są żywymi świadectwami społeczeństwa. Ta idea została wyłożona we wprowadzającym wykładzie profesora z okazji mianowania go kierownikiem Katedry Clevringa w Leiden.

Na polu badań naukowych i nauczania Marcela Stormego inspiruje współpracę z prof. Jean Drion z Leiden, z którym w r. 1963 zaczął redagować „Revue de droit privé”. „Tijdschrift – Reme” od ponad 30 lat służy publikowaniu studiów prawa prywatnego belgijskiego i holenderskiego.

Dzięki swemu dynamizmowi Marcel Storme ożywia pracę Stowarzyszenia Prawników Flamandzkich, na którego corocznych posiedzeniach często prezentuje swoje wielce liczące się raporty. Został też jego wiceprzewodniczącym.

Jako specjalista prawa sądowego cywilnego Marcel Storme jest autorem wielu liczących się i często cytowanych przez autorów belgijskich i holenderskich prac. Cytowane są zwłaszcza: *Projekt kodeksu cywilnego 1964–1965*, *Procedura dostosowana do naszych czasów 1964–1965*, *Dowód ad futurum 1964*, *Raport w kwestii środków zabezpieczających. Zadania i kształt sądownictwa 1973*, *Przyspieszenie postępowania 1979*, *W sprawie postępowania dostosowanego do stanu wyższej konieczności 1980*. W ciągu 30 lat prof. M. Storme wykładał ogólne zasady prawa, źródła prawa, filozofię prawa. Napisał też książkę poświęconą sprawiedliwości: *Marzenia o sprawiedliwości (Dromen van Gerechtigheid)*, a także inne: *Posłużenie się środkami dowodowymi w procesie cywilnym w sposób nielegalny 1984*, *Przypadki kompetencyjne i proceduralne w dziedzinie sporów natury rodzinnej 1985*, *Praktyki handlowe a problemy proceduralne 1986*, *Studium porównawcze w kwestii granic pomiędzy prawem zobowiązań a prawem procesowym 1985*; monografię *Proces jako zwierciadło 1988* oraz *Sed quis custodiet ipsos custodes? Kto strzeże i chroni sędziego? 1990*, *Niebezpieczeństwo procesowe 1993*.

Oprócz wyżej wymienionych monografii i rozpraw, dotyczących bardzo różnorodnych tematów prawa sądowego, dwie specyficzne kwestie należące do tej dziedziny prawa przyciągnęły uwagę profesora Stormego w szczególności: kary pieniężne (grzywny) i arbitraż.

W następstwie ratyfikowania przez Belgię konwencji Beneluxu dot. jednolitego prawa grzywny (kary) pieniężnej zwanej z francuska *l'astreinte*, podpisanej w Hadze 28 listopada 1973 r. oraz w następstwie przyjęcia przez parlament

belgijski ustawy z 31 stycznia 1980 r., która wprowadziła do belgijskiego kodeksu sądowego art. 1385 bis–1385 owo *l'astreinte*, profesor Storme zaczyna poświęcać tej nowej instytucji (przejętej z prawa holenderskiego, w którym obowiązuje ona od r. 1932) liczne swe prace.

Wymieńmy: *Reforma rewolucyjna: przymus – kary pieniężne* 1980, *Kary pieniężne w perspektywie europejskiej* 1991, *Praktyki komercyjne, problemy proceduralne* 1993.

W dziedzinie arbitrażu, profesor Storme jest nie tylko członkiem Centre d'Etude pour la Pratique de l'Arbitrage National et International (CEPANI), którego siedziba znajduje się w Brukseli, ale ponadto poświęcił swe liczne prace badawcze nowemu belgijskiemu prawu arbitrażowemu ujętemu w ustawie z 4 lipca 1972 r. Zaaprobowała ona europejską konwencję arbitrażową przyjętą w Strasburgu 10 stycznia 1966 r., i włączoną do belgijskiego kodeksu sądowego w postaci części szóstej, w skład której wchodzi art. 1676–1723. Z tego zakresu należy wymienić: *Podstawowe zasady opracowania konwencji arbitrażowej*, Raport na kolokwium CEPANI, w marcu 1973 r., *Aspekty belgijskiego prawa arbitrażowego* 1976, *Arbitraż między osobami prawnymi prawa publicznego a osobami prawnymi prawa prywatnego* 1979, *Arbitraż dziś i jutro* 1993, *Belgia rajem dla międzynarodowego arbitrażu handlowego?* [w:] *Księga ku czci Prof. H. Trammera. Odrębności krajowe międzynarodowego arbitrażu handlowego*, Lublin 1987, red. M. Sawczuk.

Jedną z wielkich zasług profesora Stormego jest dostrzeżenie europejskiego wymiaru sprawiedliwości oraz międzynarodowego prawa procesowego. W roku 1979, we współpracy z M. Maresceau, publikuje pracę poświęconą procedurze przed Trybunałem Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w Luksemburgu, w r. 1978 we współpracy z H. Casman i R. de Corte opublikował materiały z pierwszego Międzynarodowego Kongresu Sądowego Prawa Porównawczego, jaki odbył się w Gandawie w dniach 27 sierpnia–4 września 1977 r. Jako wkład do zbioru prac – książki pamiątkowej ku czci profesora Spanoche – profesor Storme napisał artykuł zatytułowany *O procedurze międzynarodowej w procedurze europejskiej* (Kluwer 1981, s. 161 i n.). W tej samej mierze nasz kolega Storme przyczynił się do opublikowania rozpraw na Międzynarodowy Kongres Sądowego Prawa Porównawczego w Würzburgu (Kluwer 1983).

Otwarcie się profesora Stormego na kierunek europejski i międzynarodowy zaowocowało: profesor Storme został przewodniczącym Komisji Unii Europejskiej ds. opracowania *Europejskiego kodeksu sądowego*, który stanowiłby procedurę przed sądami powszechnymi pierwszej instancji w krajach europejskiej Unii Gospodarczej. Opublikowany pod tytułem *Rapprochement du Droit Judiciaire de l'Union*

*européenne* (Kluwer 1994), był przedmiotem Jego wykładu wygłoszonego 19 XII 1995 r. na spotkaniu z Radą Wydziału Prawa.

Został prof. Storme również ekspertem ds. opracowania kodeksu sądowego, który ma być stosowany w państwach Ameryki Południowej (Kodeks TIPO), (vide: *Jednolitość prawa sądowego cywilnego, a jego odrębności krajowe*, Lublin 1995, s. 47–55, red. M. Sawczuk).

Marcel Storme był również członkiem Komisji ds. etycznych, mającej za zadanie udzielanie opinii co do adaptacji ustawodawstwa belgijskiego w przedmiocie aborcji do ustawy z 8 kwietnia 1990 r., upoważniającej, pod pewnymi ściśle określonymi warunkami, do stosowania aborcji. Będąc obrońcą prawa dziecka do życia, we wstępie swej książki *Rechtspraak in Opspraak (Budząca wątpliwość jursprudencja)* M. Storme<sup>1</sup> przywołuje wspomnienie swego ciężko chorego syna Piotra, który przed śmiercią wyjawiał mu swoje marzenie. Powiedział: „Ojczy, warto walczyć o to, by również ludzie kalecy mogli żyć” (s. 22). Tak się składa, że Alphonse Kohl, wielki uczony z Liege, kaleka pomagający w opracowaniu dossier prof. M. Stormego z języka flamandzkiego, czynił to w nawiązaniu do apelu Piotra.

Działalność pedagogiczna i naukowa profesora Stormego, do której należy dodać jego obowiązki adwokata (jest najlepszym adwokatem w Gandawie), nie przeszkodziły mu publikować licznych – poza wymienionymi – znakomitych prac tak w Belgii, jak i w Holandii. Są to m.in.: *Wstęp do prawa* (Kluwer 1978, s. 587); *Kodeks sądowy oraz niektóre ustawy i wyroki. Teksty dwujęzyczne z komentarzem* (Gandawa, wyd. Story-Scientia, 2 vols), ukazujące się od r. 1968 i aktualizowane.

Należy także wskazać na dwie książki naszego Profesora, mniej znane, lecz bardzo interesujące, a mianowicie: 1) *Jursprudencja wyklęta* – w pracy tej autor traktuje o stosunkach jursprudencji i ustawy w świetle swego doświadczenia w roli senatora oraz 2) *Marzenia prawnika* – praca pełna polotu i głębi myśli (Kluwer, 1984).

Wreszcie prof. Marcel Storme jest przewodniczącym Belgijskiego Międzyuniwersyteckiego Centrum Prawa Sądowego oraz członkiem licznych stowarzyszeń naukowych, m.in. Stowarzyszenia ds. Badań Komparatystycznych

---

<sup>1</sup> Na ten temat wypowiedział się 21 XII 1995 r. (s. 9) na łamach „Dziennika Wschodniego”: „Moim zdaniem medycyna i prawo bezwzględnie powinny respektować wartość ludzkiego życia. Dopóki kwestia nadrzędności ludzkiego życia nad aspektami materialnymi będzie bagatelizowana, dopóty opłacać się będzie morderstwo za przysłowiowe 100 złotych. Stąd już niewielki krok do kolejnego osłabienia wartości życia, jakim jest eutanazja. Jest ona naturalną konsekwencją zalegalizowania aborcji. Przekonanie, że życie jest istotną wartością dla każdego człowieka, powinno wytyczać drogi postępowania nie tylko w dziedzinie prawa”.

Prawa Belgijskiego i Holenderskiego, a także bardzo znamienitej Królewskiej Akademii Nauk, Literatury i Sztuk Pięknych, obejmującej swym zakresem literaturę oraz nauki prawne i polityczne.

Nie budzi wątpliwości, że Marcel Storme jest jednym z najbardziej znakomych współczesnych prawników belgijskich, powszechnie cenionym przez swych kolegów. Posiada on rzadką właściwość – syntetyzują się w nim, wyjątkowo kunsztownie i delikatnie, kultury jurydyczne niemieckie i romańskie, a dowodzą tego jego publikacje, sytuujące się na bardzo wysokim poziomie naukowym i jako takie cenione zarówno w Belgii, jak i w całej Europie Zachodniej.

Prof. Marcel Storme cieszy się w środowisku międzynarodowym opinią wielkiego prawnika. Ze względu na swą wszechstronną ciekawość idei i rozległość wiedzy, którą upowszechnia w swych publikacjach (w tym na sympozjach międzynarodowych, kongresach) na całym świecie, zasłużył sobie na miano renesansowego erudyty Pic de la Mirandola w dziedzinie prawa (por. A. De Caluwe na łamach prestiżowego „Revue Internationale de la Concurrence”, 177/2, 1995). Toteż organizatorzy kongresów naukowych w dziedzinie prawa zabiegają o Jego udział w charakterze referenta.

Niech mi wolno będzie z wielu dokonań Profesora Marcela Stormego przypomnieć niektóre:

#### A. Jurysprudencja.

W ciągu 25 lat prof. Storme przekazał nam krytyczne studium jurysprudencji; oznacza to dokonanie szczegółowej analizy powodów, które legły u podstaw decyzji sądowej lub wyroku. Czynił to w porządku następującym: studium dogmatyczne, studium krytyczne, studium historyczne, geneza ustawy, fakty składające się na sprawę, psychologia sędziego, stanowisko stron procesowych, strategia adwokatów.

B. Storme zawarł w r. 1982 umowę pomiędzy Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Gandawie a Ministerstwem Sprawiedliwości Chińskiej Republiki Ludowej, dotyczącą kształcenia prawników chińskich. W ciągu 7 lat, aż do r. 1989 zajmował się wymianą studentów chińskich i profesorów belgijskich i otrzymał za to tytuł Profesora Honorowego Uniwersytetu Pekńskiego.

Adam Mickiewicz w roku 1836 pisał do Lelewela, że Wschód nie rozumie Zachodu. Wschód jednak zrozumiał Zachód; potrzebę współpracy z prof. Stormem.

C. Pod koniec r. 1994 Storme zdecydował się lansować nową serię monografii dotyczących procedury porównawczej w Europie: monografie te dałyby przegląd prawa proceduralnego w każdym spośród krajów Unii Europejskiej, a także państw kandydujących do Unii (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry).

D. Od roku 1983 Storme był wykonawczym Sekretarzem Generalnym, a od 20 września 1995 r. Prezydentem Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Procesowego (I.A.C.P.L.). Do Gandawy przeniesiony został Instytut Prawa Sądowego Porównawczego (z Bolonii) – kierowany dotychczas przez prof. Cappelletiego.

#### E. Prawo a informatyka

1. Od roku 1971 prof. Storme prowadzi wykłady na temat pomiaru prawa (*jurimetrics*), tj. prawa informatycznego, informatyki i jej spożytkowania w dziedzinie prawa.

2. W roku 1984 opublikował pasjonujące dzieło na temat znanej książki Orwella *Rok 1984*, wskazując na niebezpieczeństwo płynące z zastosowania informatyki.<sup>2</sup> Powołaniem prawników jest wskazywanie na te niebezpieczeństwa (np. dezinformacji, manipulacji w *mass mediach*) społeczeństwu.

3. W związku z tym, poczynając od r. 1984 wylansował serię publikacji na temat prawa a informatyki.

Prof. M. Storme, jako członek Senatu belgijskiego, wprowadził do prawa również zasadę opłacania aplikantów adwokackich za ich pracę *pro deo* w sprawach pomocy prawnej.

Wreszcie, od 20 lat prof. M. Storme zajmuje się problemem odpolityczniania mianowań do sądownictwa belgijskiego. To właśnie pod koniec długo trwających jego wysiłków prawodawca przyjął regulamin doboru i nominacji członków sądownictwa belgijskiego mocą ustawy z r. 1991.

Prof. M. Storme zapewnia szeroką współpracę międzynarodową naszego Wydziału Prawa i Administracji UMCS. Dzięki Niemu promocja kultury prawnej Lublina promieniuje nie tylko na Zachód, ale i na Wschód, co zostało odzwierciedlone w Jego wypowiedziach, zawartych np. w monografii *Unity of Civil Procedural Law and Its National Divergencies* (red. M. Sawczuk, Lublin 1994). Są one bardzo życzliwe dla Lublina i Polski oraz wskazują na utrwalenie związków z prawem europejskim. „Imię Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej jest symbolem Polski, która leżąc w Europie Środkowej między Wschodem a Zachodem była ofiarą, bądź pomostem” – powiedział Marcel Storme.

---

<sup>2</sup> Marcel Storme powiedział: „Napisałem książkę, w której przedstawiłem, że świat ukazany przez Orwella wcale nie musiał być tak nierzeczywisty. Uważam, że jeżeli chce się korzystać z informacji, należy zapewnić odpowiednie warunki i ograniczenia. Niebezpieczne jest to, że środki informacyjne mogą się znaleźć w rękach nielicznej grupy, a informacje wysyłane są w większości do osób niekompetentnych. W ten sposób można manipulować ludźmi. Sądzę, że dziś można się z tym spotkać zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Podejmowane są jednak próby łamania tych monopolii, na przykład w Stanach Zjednoczonych. Myślę, że celem intelektualisty, a zwłaszcza prawnika, jest powiedzenie wprost, że w tym kierunku iść nie wolno”.

Prof. Storme obronił w swoim międzynarodowym raporcie, podsumowującym osiągnięcia Międzynarodowego Kongresu Prawa Sądowego w Coimbrze (1991), swą tezę poświęconą aktywności sędziego: prawo materialne oraz fakty są do dyspozycji stron, prawo proceduralne jest do dyspozycji sędziego. Ta formuła pozwala pogodzić system inkwizycyjny (wiodąca rola sądu) z systemem skargowym (dominująca rola stron w procesie) i w ten sposób pomaga znaleźć punkt styczny między krajami Wschodniej a Zachodniej Europy.

Począwszy od Kongresu Prawa Porównawczego w Caracas, Storme występował na rzecz odpowiedzialności władzy sądowniczej. Odniósł zwycięstwo, ponieważ Sąd Kasacyjny w swym głośnym wyroku z 17 grudnia 1991 r. (wyrok Anca) postanowił, że dotąd państwo belgijskie będzie odpowiadało za winy władzy sądowej.

W licznych swych pracach publikowanych w kraju i za granicą od r. 1970 uwypuklałem tę prawdę, że nasz kodeks z r. 1964 – dzięki profesorom Resichowi, Siedleckiemu i Trammerowi (wszyscy z UJ) – jest kontynuacją kodeksu z r. 1932, co czyni, że zawiera wartości i instytucje co najmniej równorzędne rozwiązaniom zachodnim (por. *Das Deutsche Zivilprozessrecht und seine Ausstrahlung auf andere Rechtsordnungen*, Passau 1989 r., s. 287). Dzięki temu mamy większe szanse wejść poprzez nasze instytucje w obręb dyrektyw projektu kodeksu Stormego.

Prof. Marcel Storme był współpromotorem doktoratu *honoris causa* w Gandawie W. Czachórskiego – profesora Uniwersytetu Warszawskiego (1976), a także promotorem doktoratu *honoris causa* profesora K. Skubiszewskiego, ministra spraw zagranicznych Polski (1992).

Na koniec chciałbym podkreślić cechę najważniejszą Pana Profesora, uwiadaczniającą się w rozważaniach o stwierdzeniu lorda Devlina, które zacytował Profesor Storme na Sympozjum w Lublinie 25 sierpnia 1993 r.: „Niesprawiedliwość tkwi nie tyle w tych sprawach, które trafiają do sądu, ale w tych, które nigdy nie są tam wnoszone. Główną domeną niesprawiedliwości jest nie proces, lecz brak procesu”.

I temu ostatniemu zjawisku z całą siłą swojej dynamicznej działalności Profesor przeciwdziała, opowiadając się za pełnym dostępem do sądu.

Prof. M. Storme rozstawił wspaniałe, stare miasto Gandawę, bogate w wiele wydarzeń historycznych, rozstawił na świecie Belgię, dlatego myślę, że tak powinienem zakończyć swe wystąpienie:

*Vive la ville Gent!* (Niech żyje Gandawa!).

*Vive la Belgique!* (Niech żyje Belgia!).